№ 247. Piątek 28. Października 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Kupcze*, w obwodzie złoczowskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawiony już budynek szkolny stosownie przyrządzić, sprawiać porządki szkolne i równie jak budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zajmować się czyszczeniem szkoły, dodawać rocznie na opał szkoły 2 sągi dębowego i 1 sąg bukowego drzewa, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka z pobieraniem połączonych z tą służbą dochodów, płacić rocznie 50 złr. w. a. gotówką i dodawać mu do tego 16 mierzyc żyta, 8 mierzyc breczki i 6 mierzyc jęczmienia w ziarnie.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21. października 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 28. października.

Do *Voss. Ztg.*, pisano z Wiednia, jakoby Książę Fryderyk Augustenburgski starał się tam za pośrednictwem pewnej bardzo życzliwej mu osoby książęcej skłonić rząd austryacki do popierania swojej sprawy. Miano jednak odpowiedzieć na to, że pewne umowy między Wiedniem i Berlinem pod względem sprawy sukcesyjnej niedozwalają takiego jednostronnego działania Austryi na rzecz Księcia; związkowi niemieckiemu potrzeba pozostawić rozstrzygnięcie, i dopiero potem będą mogły gabinety w Wiedniu i Berlinie wystąpić ze swoim wpływem. „Taka odpowiedź — dodaje korespondent tego dziennika — byłaby prostą odmową.“ Tymczasem powiada *SH. Ztg.*, że o całej tej sprawie niewiedzą nic zgoła w Holsztynie.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza wiadomości dziennikarskiej o zawarciu austryacko-pruskiej konwencyi w sprawie szleswicko-holsztyńskiej i dodatkowego artykułu względem Lauenburga. Nie istnieje ani taka konwencya, ani artykuł dodatkowy.

Aarhuska gazeta urzędowa z 25go b. m. ogłasza rozporządzenie do władz jutlandzkich, które oznajmia, że przy teraźniejszych stosunkach może obsadzać urzęda publiczne, i zatwierdzać urzędników komunalnych tylko gubernator wojskowy. — Telegram z Ratzeburga z 26go b. m. donosi, że temi dniami ma się udać deputacya stanów lauenburgskich do Berlina, ażeby układać się o przyłączenie Księstw do Prus.

Jak donoszą dziennikowi *Frankf. Journal* z Paryża, miał Cesarz 26. b. m. odjechać do Lugdunu, przenocować tam, a dziś (28.) widzieć się z Cesarzem Alexandrem w Nicey. Odwiedziny Cesarza Alexandra w Compiegne nie przyjdą do skutku. — Pan Bismark miał już posłuchanie u Cesarza, a dnia 25 był na obiedzie u pana Drouyn de Lhuys z panami Goltz i Benedetti. — *Patrie* donosi, że Król belgijski opuścił Genewę i udaje się do Lugdunu i Marsylii, a prawdopodobnie uda się także do Nicey. — *La France* wspomina o pogłoskach względem zbliżenia się Francyi i Austryi, i powiada: „Nie wiemy, czy porozumienie jest tak bliskiem. Sądzimy jednak, że Wenecya nastręcza trudności, które mogą usunąć tylko obszerne koncesye Austryi.“

III.

Lwów, 27. października. Do polemiki naszej o naftę z „Gazetą narodową“, przyczepił korespondent jej R. w numerze 241 wzmiankę o banku a raczej zakładzie kredytowym dla rolnictwa, którego zaprowadzenie w kilku artykułach wstępnych przed trzema miesiącami proponowaliśmy. Szanowny korespondent mniema, *iż o artykułach tych dzienniki krajowe nic nie wspominały, chociaż traktowały one przedmiot, dla kraju naszego najżywotniejszy, a nie wspominały nic dla tego, iżby uważały propozycyę banku takowego za utopię, ale po prostu z tej przyczyny, iż podniesienie tej kwestyi przez* „Gazetę Lwowską“ *wyglądało na chęć robienia apetytu głodnemu.* Dalej powiada szanowny korespondent, *iż sprawa banku rolniczego dla Galicyi agituje się bezowocnie od lat dziewięciu, i rozbija się „nie tylko“ i właściwie „nie“ o brak kapitałów w kraju.* Uwagi te wymagają niejakiego wyjaśnienia, dla tego bez odpowiedzi zostawić je nie możemy, chociaż to co powiemy wyglądać może będzie na oratio pro domo sua. Sprawa którą przed trzema miesiącami podnieśliśmy tak nader jest ważną i zaiste dla kraju najżywotniejszą, iż mimochodem o niej wspominać, półgębkiem o niej gadać na nic się nie przyda. Tu trzeba wystąpić jawnie i otwarcie ze zdaniem swojem.

Dzienniki więc krajowe nie wspomniały o artykułach naszych i o projekcie naszym jedynie dla tego, iż podniesienie przez nas najżywotniejszej sprawy krajowej uważały, zdaniem szanownego korespondenta, za robienie apetytu głodnemu? Co znaczy ten apetyt robiony głodnemu? Nam się zdawało i owszem, iż występując z projektem i podając zarazem sposoby praktycznego tegoż projektu wykonanie, wezwaliśmy raczej głodnego ażeby sobie zgotował strawę, którą się posilić może. Nie byłżeby ów *apetyt robiony głodnemu*, przez szanownego korespondenta wspomniany, jednym z tych czczych frazesów, których traktując o poważnych materyach jak to wczoraj powiedzieliśmy, unikać wypada?

Nie apetyt robiony głodnemu, lecz inne być muszą przyczyny, dla których dzienniki krajowe o sprawie dla kraju najżywotniejszej wcale nie wspominały. Przypominamy sobie, iż przed dwoma laty wskazaliśmy w kilku artykułach po sobie następujących potrzebę stowarzyszeń i banków rzemieślniczych, któreby rzemieślnikom naszym dopomogły w walce z kapitałem w rzemiosła wciskającym się i dążącym do przekształcenia niepodległych dziś ojców familij, na proste kółka machiny fabrycznej. Nie szczędziliśmy przykładów jak z drobnych początków do wielkiej potęgi przyjść i wielkie cele osięgnąć można. I o tem żaden dziennik krajowy w ów czas nie wspomniał, jakby o rzeczy o której mówić nie warto, a przecież to sprawa dla kraju nader jest ważna. Z kądże to milczenie dzienników naszych? Nam się zdaje z tąd, iż dzienniki te rozprawiają raczej o wszystkiem, tylko nie o tem co prawdziwego dobra kraju dotycze.

Wiemy dobrze o tem, że o banku rolniczym przed kilkoma laty wiele mówiono, wiele w dziennikach rozprawiano, nawet osobne broszury wydawano. Wszystko to było jednak nie praktyczne, mniej więcej niedorzeczne, a o zupełnej nieznajomości materyi finansowych świadczące. Nie dziw, że z takiej mąki chleba być nie mogło.

Izba handlowa lwowska i towarzystwo gospodarskie galicyjskie ułożyły wprawdzie statut dla banku założyć się mającego, lecz bank ten tylko dla handlu przeznaczony i nawet nazwę lwowskiego banku handlowego mieć miał. Nam o handel i przemysł nie idzie; nam idzie o rolnictwo, bo to, więcej niż tamte, pomocy bankowej potrzebuje.

Jeżeli sprawa, którą przed trzema miesiącami podnieśliśmy, nie zajmie wcale uwagę publiczną, jeżeli słowa nasze przebrzmią jak głos wołającego na puszczy, to nie wina w tem nasza. Wina ta spadnie po części na dzienniki krajowe, więcej rozgłosu niż pismo nasze w Galicyi mające, a po części na pewne umysłowe lenistwo, do którego się mieszkańcy Galicyi niestety przyznać muszą, a z którego ich zwykle tylko łoskot uderzającego piorunu wydobyć zdoła. My powinność swoją zrobiliśmy i powiedzieć sobie możemy: dixi et animam meam salvavi.

W każdej ważniejszej sprawie krajowej wziąść muszą inicyatywę mężowie, którzy znakomitszą pozycyę socyalną i majątkową zajmują. Tak było przy założeniu kasy oszczędności i towarzystwa kredytowego, przy budowie dróg żelaznych i t. p. Nazwisk wymieniać nie potrzebujemy bo kraj dobrze wie, komu instytuta te, komu drogę żelazną galicyjską już zawdzięczą, a drogę lwowsko-czerniowiecką zawdzięczać będzie.

Czyż nie ma w Galicyi więcej potomków dawnych hetmanów i kanclerzy, dla których pole zasługi dziś otwarte w wzięciu inicyatywy w tem wszystkiem, co dobra kraju dotycze? Wszakże to „noblesse oblige“ i „richesse oblige.“ Do mężów, którzy znakomitszą pozycyę socyalną w kraju zajmują, zwróciliśmy się w końcu artykułów naszych, w których sprawę banku rolniczego podnieśliśmy, do nich dziś powtórnie się zwracamy. Może nam kto zarzuci ostrość naszych wyrazów, gorycz naszej mowy. Niechaj nam zarzucą co im się podoba, byle się zajęli sprawą, która dla kraju najżywotniejszą być nie przestała.

Monarchia Austryacka.

Przemyśl, 24. października. *(Publikacya buli papieskiej.)* Dnia wczorajszego odbyło się w tutejszym gr. kat. kościele katedralnym uroczyste ogłoszenie buli papieskiej, którą zatwierdzone zostały obie ruskie kapituły katedralne we Lwowie i w Przemyślu, przy nader licznem uczestnictwie gr. kat. duchowieństwa i wyznawców tego obrządku. Wieczornym pociągiem przybył dnia 22. b. m. najprzewielebniejszy x. Metropolita Spirydyon Litwinowicz w towarzystwie kanoników kapituły metropolitalnej do Przemyśla, gdzie oczekiwali przybycia jego ruskie duchowieństwo i gr. kat. mieszkańcy miasta. W niedzielę ze świtem nadchodziły sąsiednie parafie ruskie procesyami do gr. kat. katedry i ustawiły się przed nią szeregiem. O godzinie pół do 10. rozpoczął się świetny pochód przy pięknej pogodzie śród odgłosu dzwonów i wystrzałów moździerzowych z pałacu biskupiego do katedry. Przybywszy do przystrojonego kościoła zajął najprzewielebniejszy x. biskup Polański po le-

wej stronie swoje miejsce, a urzędujący x. Metropolita wstąpił na tron, zkąd udzielił obecnym błogosławieństwa, a potem miał przemowę, w której wyjaśniał wysokie znaczenie uroczystości, jaką Jego Świątobliwość Papież Pius IX. zgotował bulą swoją ruskiemu duchowieństwu świeckiemu dyecezyi przemyskiej. Od długiego już czasu jest teraźniejsza uroczystość najważniejszą, którą ojcowski rząd austryacki przygotował, a Jego Świątobliwość do skutku przyprowadził. Wzniosłym był dzisiaj ten widok, jak ludność ruska od Dniestru i Sanu, z Podola, Pokucia, Halicza, Lwowa i Przemyśla łączyła się w tej świątyni pod ojcowską opieką austryackiego rządu i rozlewającej na wsze strony miłość stolicy apostolskiej, ażeby dziękować Boku z głębi serca za odziedziczony po przodkach swoich żywot kościelny. Potem nastąpiło odczytanie buli papieskiej w oryginale i w języku ruskim, jakoteż dokumentu metropolitalnego, z którym ta bula w autentycznym odpisie doręczona została kapitule przemyskiej. Po tym akcie powstał z tronu urzędujący x. Metropolita i zaintonował na cześć Jego Świątobliwości rytualne „Mnohaja lita,“ przyczem chór i wszyscy obecni wtórowali całem sercem. X. kanonik Ginielewicz dziękował potem imieniem przemyskiej kapituły katedralnej Jego Świątobliwości za to niewysłowione dobrodziejstwo i prosił najprzewielebniejszego x. Metropolitę, ażeby to podziękowanie przesłał do stóp tronu Ojca Śgo. Potem rozpoczęła się uroczysta suma, o której wysokiem znaczeniu mówił x. kanonik Kordasiewicz, a która skończyła się odspiewaniem „Te Teum“ i „Mnohaja lita“ na cześć Ojca św. i Jego c. k. Apostolskiej Mości. Przy uczcie, którą wyprawił najprzew. X. biskup przemyski, wnosił X. Metropolita toasty na cześć Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. i Jego c. k. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I., na które zaproszeni odpowiedzieli zanuceniem „Mnohaja lita“, i którym wtórowały strzały moździerzowe. Dnia 24. b. m. odjechał X. Metropolita z kanonikami kapituły metropolitalnej i z licznem towarzystwem napowrót do Lwowa.

Wiedeń, 26. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaśn. Pan* przybył wczoraj przed południem z Schönbrunnu do Wiednia i zajmował się sprawami państwa. — Książęta orleańscy Joinville i Aumale przybyli tu z Wenecyi i wysiedli w pałacu księcia Augusta Koburgskiego. Przedwczoraj wieczorem odwiedzali książąt Ich MM. Cesarz i Cesarzowa.

(Z Rady państwa.) Po audyencyi p. Hasnera u Jego Mości Cesarza i u Arcyksięcia Rainera wydało prezydyum izby deputowanych okólnik do wszystkich deputowanych z zaproszeniem, ażeby w sobotę dnia 12. listopada o godzinie 11tej przed południem zebrali się na pierwsze posiedzenie. Liczba nowo obranych deputowanych Rady państwa wynosi 27, jednak nie wiadomo, czy przybędą czescy deputowani. Nazwiska nowo obranych są: hr. Belcredi (Czechy), Dr. Brestel (Niższa Austrya), Bethmann (Czechy), Buteann i Filtsch (Siedmiogród), Grunner, Hanisch, baron Kellersperg, Kopetz, Krivanek, Lill (Czechy), Man, Moga (Siedmiogród), Nerad (Czechy), Obert (Siedmiogród), Pankratz (Czechy), baron Pillersdorf (Szląsk), Popassu (Siedmiogród), Rosenauer, Roth, Sadil (Czechy), Schneider (Niższa Austrya), Simonovicz (Bukowina), Streit (Morawia), Teutsch, Toth, Trauschenfels (Siedmiogród). — Złożyli mandat: Brosche, Arcybiskup Litwinowicz (gdyż przechodzi do izby panów), Riccaboua, Rosthorn, a Bętkowski umarł.

Paryzki dziennik *La France* rozgłosił, że deputowani Galicyi nie przybędą na przyszłe posiedzenie Rady państwa. Wiadomość ta — powiada *Const. Oest. Ztg.* — wyszła z grona emigracyi niby jako skazówka, co uczynić należy. Podług autentycznych listów z wschodniej i zachodniej Galicyi możemy jednak donieść, że wszyscy deputowani przybędą w swoim czasie, gdyż ustaliło się zdanie, że tylko tym sposobem można należycie popierać interesa kraju. — Donosiliśmy już, jakie projekta ma przedłożyć rząd Radzie państwa po zebraniu się jej, do tych należy takze ustawa względem uregulowania stosunków kościoła protestanckiego.

(Ministerstwo handlu.) *Const. Oest. Ztg.* pisze: Jak się dowiadujemy, zajmują się w łonie ministerstwa handlu przygotowaniem projektu do nowego statutu organizacyi tego ministerstwa, z czego można słusznie wnosić, że zamiar rychłego stanowczego obsadzenia ministerstwa handlu nie został zarzucony.

Jener. Kor. donosi, że między szefami komitatów węgierskich zajdą zmiany osób, i najwyższe w tym względzie postanowienie jest już przesłane król. węgierskiej kancelaryi nadwornej, a dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* podaje już odnośne mianowania.

Jenerał Pilippovic, który jako komisarz cesarski był wysłany na narodowy kongres illyryjski, powrócił do Wiednia dnia 24go b. m., i uchwały serbskiego synodu kościelnego względem ułożenia programu dla zwołać się mającego illyryjskiego kongresu obradującego przedłożył rządowi cesarskiemu do zbadania i powzięcia uchwały.

Rozporządzenie c. k. ministerstwa handlu do wyższo-austryackiej izby handlowo-przemysłowej potwierdza, że według telegramu c. k. posła w Petersburgu z 15go b. m. cofnięty został zakaz przywozu kos austryackich z napisami złoconemi i znakami przedstawiającemi broń, wydany dawniej przez jenerał-gubernatora kijowskiego.

Hiszpania.

(Instrukcya względem wyborów. — Nowy komitet wyborczy progresistów. — Rozdwojenie opozycyi. — Pożyczka.) Gazeta urzędowa z 18. października przypomina urzędnikom i sędziom dekret królewski z 7. marca 1861 r., którego art. 21. zaleca im aby przy wyborach oddawali głosy za własnym popędem, i aby unikali mieszania się i wpływu wyborców; kto opuści linię najściślejszej bezstronności będzie sam za to odpowiedzialny i ulegnie karze. Podczas gdy rząd takie czyni zabiegi progresiści odbyli w Madrycie wielkie zgromadzenie z udziałem 2000 członków i w miejsce komitetu centralnego z 1858 roku wybrali nowy. złożony z 25 członków, z których najznakomitsi są: Olozaga, Prim, Madoz, Oguirre, Latorre, Sagarta, Montemar, i główni redaktorowie czasopism Iberia i Novedades. Przy tej sposobności dało się słyszeć wiele mów ognistych i utyskiwań przeciw osobom bardzo wysoko położonym, które jak się odzywano „na oślep lecą w przepaść.“ Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że komitet ze swoją własną i kraju szkodą uchwali wstrzymanie się od wyborów. Progresiści nie chcą uznawać konstytucyi z r. 1845 za obowiazującą prawnie, i żądają przywrócenia konstytucyi z r. 1837. *La Nacion* organ Madoza usiłuje dążyć do tego celu za drodze uchwały większości, i dla tego zachęca ogół do udziału w wyborach. To rozdwojenie opozycyi zapewni rządowi znaczną większość w nowych izbach.

W kasach państwa, równie jak w świecie handlowym okazuje się coraz większy brak pieniędzy. *Las Noticias* z 22. września donosi o zawarciu pożyczki w sumie 20 milionów z Salamancą. Drugi dyrektor banku miał udać się d. 23. do Paryża dla zakupna złota.

Anglia.

Londyn, 22. października. *(Lord Palmerston)*, który jak to już donosiliśmy, obchodził wczoraj 81. rocznicę swoich urodzin jest od 58 lat członkiem izby niższej, przeminęło za niego 16 parlamentów, i był członkiem 13 rozmaitych ministeryi. Z dawnych jego towarzyszy nie żyje już ani jeden, a z tych, z którymi teraz służy, 72 lat liczący lord Russell jest mu wiekiem najbliższy. Przy końcu przeszłej sesyi zapewniano po stronie konserwatystów, że już jest zanadto spracowany, ale to zdaje się być mylnem. W dzień obchodu swoich urodzin lord Palmerston jak zwykle odbył przejażdżkę konno, a wieczorem grał w billard.

(Depesza Earla Russella do Mr. Erskine) reprezentanta angielskiego przy dworze greckim opiewa jak następuje:

Foreign Office, dn. 19. września. Panie! Otrzymałem depeszę WPana z 1. b. m. z prośbą hrabiego Sponnecka, aby rząd Jej królewskiej Mości wpływem swoim u zgromadzenia narodowego, a mianowicie u tak zwanego stronnictwa angielskiego skłonił pomienioną korporacyę do szybkiego załatwienia debaty konstytucyjnej, i do uniknienia wszelkiego zbytecznego opóźnienia.

Przedstaw WPan hrabiemu Sponneck, że rząd Jej król. Mości nie ma żadnych stosunków z jakimkolwiek stronnictwem w Grecyi, i że tylko w porozumieniu z Francyą i Rosyą zamyśla działać w ogólnym interesie Grecyi.

Ale co do prośby hrabiego Sponnecka o wywarcie wpływu angielskiego na zgromadzenie narodowe, możesz WPan powiedzieć, że rząd Jej król. Mości nie miałby nic przeciw temu, aby posł Jej król. Mości w obec tych deputowanych, którzy mówić z nim będą o sprawach publicznych oświadczył się za spiesznem ułożeniem konstytucyi, ale usiłowania wywarcia wpływu na postanowienia zgromadzenia nie zgadzają się z zasadami rządu Jej kr. Mości; ponieważ takie postępowanie dałoby zły przykład i łatwo mogłoby doprowadzić do tego, że inne mocarstwa używałyby swego wpływu do innych celów, i takich, którymby się opierać musiano. Im mniej mocarstwa zagraniczne wdawać się będą w wewnętrzne sprawy Grecyi, tem pomyślniej rozwiną się widoki tego kraju co do spokojności wewnętrznej i pokoju na zewnątrz.

Zostaję i t. d. Russell.

Francya.

Paryż, 23. października. *(„La France“ i „Constitutionnel“ o konwencyi wrześniowej — Różne wiadomości.)* *La France* odwołuje się do słów Cesarza do posła francuzkiego w Madrycie wyrzeczonych, iż Cesarz uważa Florencyę jako ostateczną stolicę Włoch, odwołuje się do broszury pod tytułem „Konwencya z dnia 15. września“, i dowodzi w konkluzyi, iż w skutek tejże konwencyi znane wotum parlamentu włoskiego, ogłaszające Rzym stolicą Włoch, de facto zniesione zostało, gdyż Francya nie myśli poświęcić świeckiej władzy Papieża, ani napadowi, który byłby jawnem naruszeniom traktatu, ani rewolucyi, która byłaby pośrednim jej zgwałceniem. Wszelka dwuznaczność jest odtąd niemożliwa, i parlament turyński pojąć musi, iż ratyfikując konwencyę, Rzymu się zrzeka, i obowiązuje się względem Francyi nie czynienia tego na drodze manowców, czego na prostej drodze uczynić nie można.

Wczorajszy artykuł *Constitutionnela* powtarza, iż konwencya z dnia 15. września jak w dobrej wierze zawarta została, tak też i w dobrej wierze wykonana być musi. Następnie występuje przeciwko stronnictwom skrajnym, tak przeciw rewolucyonistom jak przeciwko legitymistom, którzy starają się przekręcić dokument treści nader jasnej. Cały ten artykuł półurzędowego dziennika nic nowego nie powiada, cała więc uwaga zwrócona jest na rozprawy w turyńskim parlamencie. — P. Bismark przybyć ma do Paryża dopiero po spotkaniu się Cesarza Napoleona z Cesarzem rosyjskim; nie będzie bowiem chciał przybyć do stolicy podczas niebytności

Cesarza Napoleona. Nic dotąd jeszcze nie postanowiono względem widzenia się Cesarza Napoleona z Monarchą rosyjskim. Mówią o odwiedzinach w Nicei, lub też spotkaniu się w Lugdunie, lub przybyciu Cesarza Alexandra do Compiégne. Zdaje się, iz wszystko zależeć będzie od odpowiedzi, którą Cesarz Alexander da na pismo Cesarza Napoleona do Mühlhausen przywiezione.

Independance belge przywodzi fakt świadczący o smutnym stanie Algeryi pod rzadem francuskim. Rząd wydał 15 milionów franków na drogi żelazne w Algeryi; otóż droga żelazna z Algeru do Blidah, mająca długości 49 kilometrów czyli 7 mil geograficznych, nie miała w roku 1864 całego wpływu tylko 81.000 frank.

Belgia.

Bruxela, 20. października. *(Poselstwo do Mexyku.)* Dr. Blondel von Ceulenbroucke, który teraz jest uwierzytelniony jako poseł belgijski przy prezydencie Liakolnie, otrzymał polecenie udać się w nadzwyczajnej misyi do Mexyku. Poselstwo to stanie się stałem dopiero po przyzwoleniu potrzebnych do tego funduszów przez izby; ale przy teraźniejszem usposobieniu podlega to jeszcze wątpliwości.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Gazeta kolońska donosi. iż rząd piemoncki przy otwarciu parlamentu złoży najprzód akta odnoszące się do konwencyi z dnia 15. września. Następnie ministrowie złożą projekt do prawa względem przeniesienia stolicy, i zażądają zarazem otwarcia kredytu na koszta przeniesienia. Że zaś projekt do prawa wydrukowany i sekcyom izby przesłanym być musi, przeto nastąpi przerwa. w czasie której interpelacye miejsce mieć będą. Następnie ministrowie złożą projekt do prawa, według którego Toskana zrównana być ma z innemi prowincyami pod względem prawodawczym i administracyjnym. Minister robót publicznych wniesie projekt do prawa względem organizacyi towarzystw dróg żelaznych włoskich i względem przedaży wschodniej drogi żelaznej p. Rothszyldowi. Te to są główne prace, któremi parlament zajmować się ma. O budżecie na rok 1865 mowy wcale nie będzie, bo deputowanym czasu na to nie starczy, rząd tylko domagać się będzie autoryzacyi do pobierania podatków na pierwszy kwartał. Trudno przewidzieć. ile czasu prace powyższe parlamentowi zabiora, zdaje się jednak. iż rozprawy do końca grudnia trwać będą, poczem parlament rozwiązany zostanie. Król zaś, ministrowie i naczelne władze przeniesą sie do Florencyi. Nowe wybory nastąpiłyby w lutym 18/5 roku. a nowy parlament w kwietniu zwołanyby został Tak wszystko odbyć się ma, jeźli wypadek jaki temu nie przeszkodzi.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 25. października. *(Sprostowanie mylnej wiadomości.)* Czytamy w *Dzienniku Warsz.:* W korespondencyach z Warszawy z dnia 12. października w *National Ztg.*, *Schles. Ztg*, *Bresl. Ztg.*, *Ostsee Ztg.* i innych dziennikach, zamieszczone było opowiadanie o tem, jak niedawno uwolniona została z klasztoru Felicyanek pewna dziewczyna starozakonnego wyznania, zamknięta tam w celu. jak się okazało, mniej lub więcej przymusowego jej nawrócenia. Opowiadanie korespondencyi, wyraźnie zmierzającej do usprawiedliwienia Felicyanek i miejscowej władzy duchownej, pełne jest niedokładności. W rzeczywistości zaś było tak, że ojciec tej dziewczyny długo i próżno poszukiwał swej córki, i nareszcie udał się do dyrektora głównego komisyi spraw wewnętrznych księcia Czerkaskiego. Dyrektor główny w cztery czy pięć dni potem odwiedzał klasztor Felicyanek, gdzie uwiadomił o otrzymanej skardze. Wzmianka ta była zrozumiana, i sprawiła należyty skutek, ponieważ za dwa czy trzy dni dyrektor główny otrzymał wiadomość z klasztoru Felicyanek, że dziewczyna została zwrócona ojcu. Obecnie poszukują jeszcze dwóch dziewczyn, znajdujących się, jak się zdaje, w podobnem położeniu.

(Prasa polska za granicą,) Dzien. Warszawski zawiera nastąpujący artykuł:

„*Głos wolny* w przykrem znajduje się położeniu finansowego „przesilenia, „zanosi do czytelników swoich żal publiczny przeciw „zalegającym w spłaceniu prenumeraty.“ 800 franków należy się „jego kasie. „Zaległość tak wielka dla nas, powiada *Głos*, musiała „sprowadzić finansowe frasunki.“... Widać, że dyrekcya naszego dziennika, najregularniej uiszcza sie z prenumeraty tego szacownego organu emigracyi, który nas nie jedną nadzwyczaj ciekawą zainteresuje wiadomością. Bo czyż nie ciekawem jest np. zawiadomienie *Głosu Wolnego* o nowej odezwie *rządu narodow.* z d. 8. września, która. jak powiada. usunęła wszelkie powątpiewania o jego istnieniu? „Główniejsze dzienniki europejskie, mówi *Głos Wolny*, „uznały ten dokument nie tylko za autentyczny, ale i godny poważnego rozbioru. Smutny wyjątek stanowi tylko jeden krajowy „dziennik *Czas*, który nigdy nie poznaje się na oznakach czasów „i który jak w zeszłym roku przez kilka pierwszych tygodni po„wstanie narodowe uważał za protestacyą tylko przeciw gwałtowi „proskrypcyi, tak dziś odezwę z d. 8. września ogłasza za utwór „podrobiony i nie pochodzący od rządu narodowego, ale od kilku „młodzieniaszków, którzy pod zasłoną tajemnicy przywłaszczają sobie „niewłaściwie jego władzę i powagę.“ Dostaje się więc *Czasowi* za jego wystąpienie przeciwko uzurpacyom młodzieniaszków, tak jak na innem miejscu odebrał swoje *Dziennik Poznański* za wyrzeczenie, że „na wygnaniu, prócz nędzy i spodlenia, nic nie można „przedsiębrać.“ *Głos Wolny* stara się wszystkich przekonać, że „*jest rząd nar. w kraju i walka nie ustała*“, bo „powstanie ostatnie uznane zostało przez świat cały *za konieczność.*“(!) Nie dziwimy się więc teraz, że 800 fr. zalega *Głosowi Wolnemu* prenumeraty, bo któż zechce płacić za takie *delirium tremens*. tem więcej, że ten sam *Głos Wolny* w swojej radości z powodu tej nowej odezwy przyznaje się, że „wpływu na masy nie można pozy„skać *przez same okazanie pieczątek rządowych*“, że „komisarze „zagraniczni *rządu narodów.* powinni zatem głównie zająć się zor„ganizowaniem wychodźtwa polskiego we wszystkich krajach, ażeby „od niego otrzymać jak największą pomoc dla odnowienia walki „orężnej ze skutkiem.“?! Gdzież więc ten *rząd narod.* w kraju, gdzie ta walka? Może *Głos Wolny* zacznie podawać buletyny? A jednak *Głos Wolny* w swojej naiwności powiada: „Daliśmy się „biczować, męczyć i mordować „*głównie dla tego, ażeby obudzić „uwagę, zajęcie i litość Zachodu.*“ Zachód nie pokazuł litości; lecz my litujemy się nad *Głosem Wolnym.*“

Kronika.

(Jakób Pantaléon.) Miasto Troyes (departament l' Aube) wznosi posąg dla Jakóba Pantaléon, który jako papież w 1261 r. zasiadł na stolicy apostolskiej pod imieniem Urbana IV.

Jakób Pantaléon był synem poczciwego szewca z Troyes i bynajmniej się tego nie wstydził, owszem, na jednem z okien kościoła katedralnego w Troyes kazał wymalować portret swego ojca, zajętego wykończaniem pary trzewików.

Zanim został papieżem, Urban był patryarchą Jerozolimy, gdzie taki sobie zjednał rozgłos, iż po śmierci Aleksandra IV, jednomyślnie przez całe kolegium święte, papieżem obrany został,

On to właśnie ofiarował tron Neapolitański Ludwikowi świętemu, który nie przyjął go dla siebie, lecz dla brata swego Karola d'Anjou.

Urban IV. w czasie swego panowania zwiększył liczbę kardynałów i zaprowadził uroczystość Najświętszego Sakramentu, do którego nabożeństwo ułożył święty Tomasz z Akwinu.

Papież Urban IV. umarł w roku 1265.

(Handel Bremy) Główne produkty wywozowe są: płótno, zboże, tabaka, wełna, olej, żagle, żelazo, ołów, szkło, drzewo budowlane, wina francuzkie i hiszpańskie, węgle kamienne, cement, granit, stal, miedź i t. p.; przywozowe zaś są: ryby z Gothenburga, tabaka rocznie 629.422 ctr., bawełna r. 601.538 ctr., cukier r. 167.296 ctr., kawa r. 131.304 ctr., drzewo mahoniowe, syrop, śledzie, rodzenki, papier, potaż z Rosyi i Prus, tran ze Szwecyi, ałun i t. p. Roku 1863 wynosił wywóz 6,818.718 cetnarów wartości 60,406.656 talarów., a przywóz 14,179.586 cetnarów wartości 97,145.146 talarów. Ogólny zatem ruch handlowy Bremy wynosił 20,998.304 cetnar., co na wartość pieniężną wynosi 127,551.802 tal. Prusy wzięły udział w handlu bremeńskim z 16 milionami tal, sprowadziły bowiem za 10 milionów tal., a wywiozły za 6 milionów tal. Talar bremeński = 4 frankom $12\frac{1}{2}$ cent. = 3 szylling. 3 05 pence. = 1 talar 3,07 sgr. = 6 złp. $18\frac{1}{2}$ gr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 20. paździer. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	mecó w niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	80	350	350	3	75
„ żyta	70	400	400	2	50
„ jęczmienia . . .	60	200	200	2	28
„ owsa	51	150	150	1	75
„ kukurudzy . . .	.		.	.	.
„ kartofli	.	80	80	1	10

Wiedeń, 19. października. *(Targ wiedeński na woły.)* Na naszym wczorajszym targu było 1680 wołów węgier., 2733 galic. i 286 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miejscową 2055 sztuk, na prowincyę 915 szt., po za obrębem targu 9 szt. i płacono za 1 szt. ważącą od 390 do 620 ℔ 112 zł. do 160 zł., za 1 cetnar 22 zł. do 25 zł.

Ostatnia poczta.

Berlin, 26. października. Cesarz rosyjski opuszcza Niceę w niedzielę i przybędzie tu we środę po południu, a o godz. 10. wieczorem puści się w podróż do Petersburga.

Prov. Corresp. donosi: Układy o pokój toczą się w Wiedniu pomyślnie; zwłoka może powstać tylko przez niezbędne dyskusye nad punktami pobocznemi i formalnościami. Austrya i Prusy są z sobą ciągle w najzupełniejszem porozumieniu. Dokument pokoju przedłożono stronom interesowanym, które mają udzielić pozwolenie do ostatecznego zawarcia pokoju, i to nastąpi w najbliższym czasie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 października.

Hotel George: PP.: Hr. Koziebrodzki J. c k. pułk., z Gassy. — Pieńczykowski J, z Wybranówki. — Herold M. pen maj, z Czerniowiec.

Hotel europejski: Chojecki Zyg., z Drohojewa. — Żurakowski Antoni, z Horbacza.

Hotel angielski: Obertyński K., z Udnowa.
Hotel Langa: Firley F. c. k. rotm., z Rzeszowa. — Rudnicki W. c. k. porucznik, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. października.

PP.: Bohdan H., do Zadwórza. — Januszewski T., do Ubienia. — Hr. Starzyński B., do Derewni. — Chodkiewicz W, do Kijowa. — Podgórski H., na Podole ros. — Kasprzycki J. c. k. porucz., do Czerniowic. — Ustrzycki W., do Zamiechowa. — Bielski S., do Rychcic. — Agapsowicz D., do Krymidowa. Zuker R., do Chorosznicy.— Wienchowski E., do Pleśnian. — Ruber F. c. k. podpułkownik, do Krakowa.

TEATR.

We środę przedstawiono w teatrze polskim „Zbójców" Schillera, trajedyę przedstawianą dawniejszemi czasy częściej na naszej scenie, kiedy pod dyrekcyą znakomitego męża nieodżałowanoj pamięci J. N. Kamińskiego i jeszcze pewien czas po jego zgonie pan Smochowski w roli Franciszka Moora grą swoją zachwycał publiczność Lwowską do tego stopnia, iż u miejscowych miłośników sztuki scenicznej ustaliło się tradycyjne przekonanie, że w roli tej nikt mu wyrównać nie zdoła. We środę występował w roli Franciszka już nie p. S. dawny pełen długoletnich i zasług ulubieniec publiczności, lecz p. Jan Królikowski, gość niedawno przybyły z Warszawy. Teatr był przepełniony, dla przysporzenia miejsca widzom musiano uprzątnąć ławki orkiestry. Grzmiące i przeciągłe oklaski powitały zaraz za podniesieniem się zasłony znakomitego gościa, który, śmiało rzec można, sam jeden grą swoją nad wszelki wyraz doskonałą przez wszystkie pięć aktów zdumiewał, zachwycał i porywał publiczność olśnioną blaskiem tak potężnego talentu. Pod wrażeniem gry tak mistrzowskiej krytyczna analiza staje się niepodobną. Byłoby to coś nakształt sekcyi anatomicznej jakiego arcydzieła przyrody. Zostawiamy to powołanym i niepowołanym profesorom estetyki anatomicznej. Nic robimy też żadnych porównań, i nie badamy, w jakiej szkole kształcił się pan Jan Królikowski, lubo przyznać należy, że wzorowa to szkoła być musi, co takich wydaje artystów. Chcemy tylko być wiernym tłumaczem wrażeń, jakim uległa publiczność cała. Takiego Franciszka Moora nie widziano jeszcze na scenie tutejszej. To jeden głos całej publiczności, która tego wieczora bukietami i wieńcami, i gradem oklasków pełnych uniesienia objawiła swoją krytykę gry p. Jana Królikowskiego.

Dziś teatr polski: „**Helena de Seigliere**", komedya w 4 aktach przez Juliusza Sandeau. Piąty występ gościnny pana *Królikowskiego* artysty teatrów warszawskich.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323 17	+ 9 5	82.7	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323 20	+ 11 4	80 9	„ „	„
10.god.wiecz.	322.10	+ 10.6	76.3	poł.-zach. „	„

Kurs lwowski.

Dnia 27. października		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	53	5	59
Dukat cesarski	„ „	5	58	5	63
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	61	9	75
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	86
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	48
Talar pruski	„ „	1	75	1	77
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	93	73	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	55	77	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	58	74	42
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	72	79	44
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	235	67	238	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	69	95
5% pożyczka narodowa	79	20
Losy z 1860 roku	92	75
Akcye banku wiedeńskiego	776	
„ „ kredytowego	175	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	118	—
Srebro	117	25
Dukat pojedyńczy	5	63

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.80	67.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.25	97.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 15	79.25
od kwiet. do paźd. po 5%	79.15	79.25
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	87.—	87.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	69.80	69.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69.80	69 90
dtto. po 4½%	63 —	63 25
dtto. „ 4%	55.75	56.25
dtto. „ 3%	42.—	42 50
dtto. „ 2½%	34.75	36.—
dtto. „ 1%	14.—	14.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148 75	149 25
Przez. do wyl. z r. 1854	88.75	89 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	92.80	92.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.40	95.60
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	84.80	85.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64 50	65.50
„ „ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ „ 4%	55.50	56.—
„ „ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	90.—	90.50
Wyż. Aust.	88.—	89.—
Salcburg	88.50	89.50
Czech	92.—	93.—
Morawii	93.—	94.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	89.50
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	73 60	74 25
Banatu Tem.	71.25	71 75
Kroacyi i Slawonii	73.—	74.—
Galicyi	73 50	74 —
Siedmiogrodu	70.—	70 50
Bukowina	70.—	70.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72 25
Banat Temesz.	70.20	70.45
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.50	96.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	775.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	177 —	177.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	602.—	604.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1891.—	1893.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	204 80	205 —
Kol. Ces. Elżbiety po200 zł. mon. konw.	136 25	136 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	119.25	119 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	239.—	240.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	236.75	237.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	248.—	252.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	149.—	151.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	368.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	270.—	275.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162 —	162 25
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	78.—	78.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	47.50	48.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	103 —
przeznaczone do los. po 5%	94 25	94.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	94 25	94.50
przezn. do losowania po 5%	89 80	90 —
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	83.75	84.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.75	82.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.25	115 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 —	115.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92 25	92.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	78.50	79.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	91 —	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.—	92.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.40	98.60

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125 40	126.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	83.50	84.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.50	105.50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	102 —	103.—
Salma „ 40 „ „	29.50	30.
Palfiego „ 40 „ „	24 50	25.—
Clarego „ 40 „ „	24. —	24.50
St. Genois „ 40 „ „	24 50	25.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.25	18.75
Walsteina 20 „	16 50	17 —
Keglevicha 10 „	12 75	13 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	98.70	98 80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	98 80	98 90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88 40	88 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 60	117 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	46.30	46 40
Marsylia za 100 fr.	46 50	46.50
Paryż za 100 fr.	46.50	46 60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.62	5 63
dtto. pełnej wagi	5.62	5 63
Korona	16.15	16 20
20frankówka	9 46	9 47
Rosyjski imperyał	9.70	9.72
Talar związkowy	1.75½	1 76
Srebro	117.—	117.25
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.